

# Marcin Zaborski

---

"Prawo karne w okresie stalinizmu",  
pod red. nauk. Genowefy Rejman,  
Warszawa 1995 : [recenzja]

---

Palestra 40/3-4(459-460), 210-217

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

■ ***Prawo karne w okresie stalinizmu***  
**„Studia Iuridica” 1995, t. 27, monograficzny,**  
**pod redakcją naukową Genowefy Rejman**

**Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1995, ss. 240.**

Dostępny jeszcze w niektórych księgarniach 27 tom nieregularnego wydawnictwa „Studia Iuridica”, pisma Uniwersytetu Warszawskiego, jest kolejnym ogniwem dyskusji o prawie polskim – głównie karnym – lat 1944–1956, zapoczątkowanej jeszcze w 1989 r. Wtedy to bowiem, w śladowym nakładzie 250 egzemplarzy, staraniem Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW, ukazał się wybór opracowań pt. „Stalinizm”, pod redakcją Jacka Kurczewskiego<sup>1</sup>. Większość tekstów zamieszczonych w tym zbiorze stanowią referaty wygłoszone podczas sesji naukowej, która odbyła się 18 listopada 1988 r. w IPSiR UW.

Rok później, w dniach 26–27 listopada 1989 r., również w UW, odbyła się zorganizowana przez Wydział Prawa i Administracji, kolejna sesja naukowa na ten sam temat. Część referatów z tej konferencji opublikowano w tomie 22 pisma „Studia Iuridica” (z 1992 r.), zatytułowanym „Prawo okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane”<sup>2</sup>.

Wspomnieć też trzeba o niezwykle interesującym, obszernym studium, poświęconym zagadnieniu niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziowskiej, pt. „Sądownictwo w PRL”, pióra Andrzeja Rzeplińskiego, które ukazało się po raz pierwszy w kraju w 1989 r. (nakładem Komitetu Helsińskiego), a następnie rok później w Londynie (nakładem Wydawnictwa Polonia)<sup>3</sup>.

W 1994 r., obszernym artykułem pt. „Raport o sądowych morderstwach”, do dyskusji włączył się sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Marek Kielasiński<sup>4</sup>. Jego unikalne opracowanie nie tylko wprowadza wiele nowego do stanu wiedzy o prawie karnym wojskowym po 1944 r., ale zawiera również – jako aneksy – wykaz sędziów wojskowych z Lublina (1944–1945) oraz odpisy wybranych wyroków z tego okresu.

Wreszcie w dniach 12–13 czerwca 1995 r., z inicjatywy Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu w Lublinie, odbyła się ogólnopolska sesja naukowa zatytułowana „System prawny a represje polityczne w Polsce w latach 1944–1956”. Referaty podczas niej wygłoszone wkrótce ukazą się drukiem<sup>5</sup>.

Ostatnim – mam nadzieję, że tylko na razie – ogniwem dyskusji o prawie polskim po 1944 r. jest właśnie 27 tom czasopisma „Studia Iuridica”.

– Tym razem opublikowane w recenzowanym wydawnictwie opracowania nie są owocem żadnej sesji naukowej. Stanowią raczej – jak napisała Genowefa Rejman – „*dalszy ciąg dociekań dotyczących prawa okresu stalinowskiego*”, których pierwsze rezultaty zostały przedstawione w czasie konferencji zorganizowanej przez Wydział Prawa UW w dniach 26–27 listopada 1989 r., a następnie opublikowane w 22 tomie „*Studia Iuridica*” wydanym w 1992 r.

Omawiany tom zawiera wstęp Redaktora oraz 9 opracowań. Ich objętość waha się w granicach od 10 do 40 stron.

Autorami poszczególnych prac są kolejno:

- Anna Turska („*Spółeczeństwo w systemie panowania totalnego*”);
- Katarzyna Maria Piekarska („*Naruszanie zasady jawności w «sądach tajnych»*”);
- Michał Fajst („*Spór o kryminologię w Polsce w okresie stalinizmu*”);
- Maria Stanowska („*Sprawy polityczne z lat 1944–1956 w świetle orzeczeń rehabilitacyjnych Sądu Najwyższego w latach 1988–1991*”);
- Jarosław Utrat-Milecki („*Więziennictwo w Polsce w latach 1944–56*”);
- Tadeusz Kostewicz („*Więzienie w Fordonie na tle struktur więziennictwa lat 1944–56*”);
- Krzysztof Kauba („*Ustawa «rehabilitacyjna»*”);
- Piotr Kładocny („*Zbrodnie stalinowskie na terytorium II Rzeczypospolitej w latach 1939–1945 w świetle prawa norymberskiego*”);
- Genowefa Rejman („*Prawo stanu wyjątkowego i odpowiedzialność karna za jego wprowadzenie a praktyka*”).

Znaczna część opracowań z tomu 27 „*Studiów*” stanowi prostą kontynuację tematyki podjętej przez tych samych autorów w tomie 22. I tak, A. Turska kontynuuje w tomie 27 problematykę stosunku jednostki do państwa totalitarnego, zapoczątkowaną pracą „*Prawo państwa totalitarnego*”. T. Kostewicz – Problematykę *ludowego więziennictwa*, zapoczątkowaną rozprawą „*Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944–1956*”. Wreszcie M. Stanowska – problematykę rehabilitacji osób skazanych w latach 1944–1956 za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zapoczątkowaną w 1993 r., ale na łamach pisma „*Archiwum Kryminologii*”<sup>6</sup>.

Z kolei praca K.M. Piekarskiej nawiązuje do rozważań Alicji Grześkowiak o tzw. *sądach tajnych*, zaś praca J. Utrat-Mileckiego – do rozważań Teodora Szymanowskiego o podstawach prawnych komunistycznego więziennictwa.

Moje poważne wątpliwości wzbudził tytuł recenzowanego tomu. Podobnie zresztą, jak tytuły przywoływanych już wyżej: zbioru pod

redakcją J. Kurczewskiego i tomu 22 „Studia Iuridica”. Kwestionuje bowiem zasadność używania – szczególnie w pracach o charakterze naukowym – terminów „stalinizm”, „prawo okresu stalinowskiego” czy „prawo karne w okresie stalinizmu” (przypomnę, że wcześniej, w latach 1956–1989, propaganda komunistyczna używała równie enigmatycznego terminu „okres błędów i wypaczeń”). Tu muszę z przykrością stwierdzić, że Redakcja pisma „Studia Iuridica” używa tego rodzaju sformułowań, z wyjątkową, godną większej sprawy, konsekwencją. Nie może więc być w tej kwestii mowy o przypadku.

Dla ścisłości dodam, że za równie bezzasadny uważam pogląd, iż „stalinizm” w Polsce trwał od 1944 do 1989 r. W rzeczywistości bowiem w Polsce lat 1944–1989 (a więc także w okresach: 1944–1948, 1948–1956, 1956–1989) panował po prostu komunizm. I tyle wystarczy.

Z problemów podjętych przez autorów recenzowanego tomu szczególnie zainteresowała mnie próba, podjęta przez M. Stanowską, ustalenia listy osób bezpośrednio odpowiedzialnych za zbrodnie sądownictwa komunistycznego lat 1944–1956. Autorka zalicza do nich tych, którzy wyroki śmierci wydawali, bądź je zatwierdzali. Na owej liście M. Stanowska umieściła kolejno nazwiska:

- sędziów wojskowych orzekających w sądach I instancji, czyli przede wszystkim w Wojskowych Sądach Garnizonowych (lata 1944–1945), Wojskowych Sądach Okręgowych (lata 1945–1946) oraz w Wojskowych Sądach Rejonowych (od roku 1946);

- szefów (prezesów) sądów wojskowych I instancji, np. Stefan Piekarski, Konstanty Krukowski, Piotr Parzeniecki, Jan Hryckowian;

- sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego (dalej: NSW), np. Kazimierz Drohomirecki, Leo Hochberg, Józef Dziwogo, Marcin Dancyg, Bronisław Ochnio, Marian Bartoń, Jan Kaczorowski czy Alfred Janowski;

- prezesów NSW, np. Aleksander Tarnowski, Aleksander Michniewicz czy Władysław Garnowski;

- dowódców Okręgów Wojskowych *ludowego* WP, np. Leon Bukojemski;

- przedstawiciele naczelnego Dowództwa *ludowego* WP, np. Michał Rola-Żymierski, Zygmunt Berling, Karol Świerczewski;

- przedstawiciele najwyższych władz partyjno-państwowych, np. Bolesław Bierut, Roman Zambrowski.

Autorka powyższego zestawienia ograniczyła się do podania tylko nazwiska osoby odpowiedzialnej, a obok liczby osób, o których śmierci zadecydowała (przez wydanie wyroku w I instancji, zatwierdzenie wyroku w II instancji, albo przez odmowę zastosowania prawa łaski). Przy nazwiskach brak jednak informacji, czy dana osoba z listy była

sędzią np. Wojskowego Sądu Rejonowego, czy NSW, czy też zwierzchnikiem sądowo-karnym. Sprawa może się dodatkowo skomplikować, gdyż sędziowie NSW wcześniej często byli wyróżniającymi się (czyli „wydajnymi”) sędziami sądów I instancji. Z listy nie wynika też, niestety, które wyroki śmierci – np. sędzia Marcin Dancyg – wydał jako sędzia Sądu Wojskowego II Armii w osławionej Kąkolewnicy (gdzie tylko 17 listopada 1944 r. wziął udział w skazaniu na śmierć 8 żołnierzy NSZ, z których 7 stracono)<sup>7</sup>, a które jako sędzia NSW. Z kolei odnośnie wszystkich sędziów NSW pojawia się jeszcze wątpliwość: czy wyrok wydali w drodze nadzoru (pozainstancyjnego lub instancyjnego) nad Wojskowymi Sądami Garnizonowymi, Okręgowymi lub Rejonowymi (czyli po prostu w drodze rozpatrywania skarg, protestów lub rewizji) czy też jako sąd I instancji (NSW w pewnych przypadkach mógł orzekać jako sąd I instancji)? Zastrzeżenia można mieć także co do podanej liczby wyroków śmierci wydanych przez niektórych sędziów z listy. M.in. wynika z niej, że sędzia Marian Bartoń jest odpowiedzialny za wydanie wyroków śmierci wobec 8 osób. Skądinąd jest mi wiadomo, że tylko jednego dnia, mianowicie 19 marca 1946 r., orzekając jako sędzia delegowany do Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie skazał on na śmierć 9 żołnierzy NSZ<sup>8</sup>. A należy pamiętać, że był sędzią NSW, czyli sądu, który masowo „zaklepywał” – z jego udziałem – setki wyroków śmierci wydanych przez sądy I instancji.

Jeszcze inna wątpliwość pojawia się przy obliczaniu „dorobku” szefów niektórych sądów wojskowych I instancji (np. płk Konstanty Krukowski, sowiecki oficer, szef Wojskowego Sądu Garnizonowego i Okręgowego w Lublinie) oraz Naczelnego Szefa Sądownictwa Wojennego, będącego jednocześnie Prezesem NSW (gen. Aleksander Tarnowski, oficer sowiecki). Otóż w początkowym okresie, poza bezpośrednim udziałem w wydawaniu zbrodniczych wyroków jako członkowie składów orzekających, dodatkowo – z tytułu sprawowanych funkcji<sup>9</sup> – sporządzali oni pisemne opinie odnośnie zastosowania prawa łaski wobec skazanych, przedstawiane następnie zwierzchnikowi sądowo-karnemu (zasadniczo był nim Naczelny Dowódca WP). Zwierzchnik sądowo-karny z reguły przychylił się do opinii, w której najczęściej znajdował się wniosek o niestosowanie prawa łaski. Myślę, że sporządzenie takiej negatywnej opinii należy traktować tak jak wydanie wyroku i odmowę zastosowania prawa łaski.

Powyższe uwagi nie są jednak zarzutami skierowanymi przeciw Autorce. Zaznaczyła ona bowiem, że przedmiotem jej badań są tylko te wyroki wydane podczas procesów politycznych w latach 1944–1956, które następnie w latach 1989–1991 powtórnie ocenił Sąd Najwyższy RP bądź w drodze rewizji nadzwyczajnych, bądź w wyniku wznowienia postępowania. Więcej – M. Stanowskiej za podjęcie próby sporzą-

dzenia listy osób odpowiedzialnych za zbrodnie sądowe lat 1944–1956 należą się słowa szczerzego uznania. Tym bardziej, że w innych tego typu opracowaniach, np. w „liście straconych”, opracowanej na bardzo bogatej podstawie źródłowej przez Centralny Zarząd Zakładów Karnych, również znajdują się braki, które w stosunku do bazy źródłowej są proporcjonalnie większe.

Trudno mi w tym miejscu nie podzielić się pewną refleksją. Otóż od wyborów w 1989 r. upłynęło ponad 6 lat i najwyższa już pora, aby podjąć poważne prace naukowe nad opracowaniem rzetelnej listy sędziów-zbrodniarzy z lat 1944–1956. Tak sędziów wojskowych, jak i sędziów sądów powszechnych, na czele z sędziami SN i tzw. *sekcji tajnych*. W tym celu trzeba jednak odrzucić jako źródła niechlujną i bałamutną książkę Marii Turlejskiej (*Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944–1956*), która do dnia dzisiejszego przez niektórych jest traktowana jako podstawowe źródło na ten temat oraz inne pozycje o charakterze zaledwie przyczynkarskim, a wziąć się do żmudnej i długotrwałej pracy archiwalnej. Obawiam się, że innej drogi po prostu nie ma.

Dla ścisłości muszę dodać, że są już opracowania, które – choć nie obejmują całości zagadnienia – należy uznać za poważne i napisane kompetentnie. Obok prac M. Stanowskiej i M. Kielasińskiego należy do nich zaliczyć, zwartą tematycznie i opartą na zamkniętym zespole archiwalnym byłego WSR w Gdańsku, pracę napisaną przez Bogdana Rusinka i dra Zbigniewa Szczurka – Prezesa Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku<sup>10</sup>. Autorzy nie tylko opisali krótko wiele procesów sądowych odbywających się przed WSR w Gdańsku, ale również na podstawie akt procesowych sporządzili wykaz sędziów i prokuratorów wojskowych, a także oficerów śledczych – funkcjonariuszy UB.

We *Wstępie* do tomu 27 „*Studia Iuridica*” oraz w opracowaniu „Prawo stanu wyjątkowego i odpowiedzialność karna za jego wprowadzenie a praktyka” fundamentalną kwestię poruszyła Genowefa Rejman. Przedmiotem jej rozważań jest bowiem pytanie: kto jest odpowiedzialny – moralnie, ale przede wszystkim karnie – za zbrodnie popełnione w Polsce w okresie panowania ustroju komunistycznego. „*Dotąd* – pisze prof. Rejman – *uwaga badaczy skoncentrowana jest na organach bezpieczeństwa, prokuratury, sądów, adwokatury oraz funkcjonariuszy więziennictwa*”. Autorka postuluje dalej, aby do tego „łańcucha” włączyć także: po pierwsze ustawodawcę, tworzącego zbrodnicze w swej istocie prawo – czyli KRN, PKWN, Sejm i organa administracyjne produkujące tzw. *prawo powielaczowe* oraz, po drugie, „czynnik polityczny”, czyli po prostu PPR i PZPR.

Takie odważne stanowisko, będące w nauce polskiej pewnym *novum* jest – według mnie – godne poparcia. Nasuwa się jednak pytanie, czy

na tym należy poprzestać, czy nie należy sięgnąć jeszcze głębiej, do samych korzeni? Sądzę, że do grona podmiotów odpowiedzialnych należy bezwzględnie włączyć – i to na pierwszym miejscu – przedstawicieli tzw. *doktryny*. Zaliczam do nich prawników-naukowców, w tym także tych, którzy poza pracą naukową sprawowali również funkcje sędziowskie (głównie w SN i NSW), tudzież prokuratorskie. Stosując „bezlitosny oręż marksizmu” dali oni fundament teoretyczny, na którym władza *ludowa* mogła zacząć budowę swojego, marksistowskiego prawa. Ci sami przedstawiciele doktryny w nieco późniejszym okresie uzasadniali „naukowo” konieczność stanowienia takiego właśnie prawa. Jednocześnie likwidowali „przeżytki burżuazyjne” w polskiej nauce prawa, unicestwiając całe jej gałęzie (temat ten poruszył M. Fajst w recenzowanym wydawnictwie, a wcześniej P. Hübner w tomie *Stalinizm*), a w ich miejsce tworzyli nowe „słuszne klasowo” – choć często zbrodnicze – teorie.

Np. prominentni profesorowie-marksieści, specjaliści od prawa karnego, Igor Andrejew, Leszek Lernell i Jerzy Sawicki, dopuszczali możliwość stosowania analogii na niekorzyść sprawcy w prawie karnym materialnym. Twierdzili, że „*Analogia w naszych warunkach może (...) potwierdzać i umacniać praworządność ludową*”<sup>11</sup>. Dokładnie tak jak w Związku Sowieckim i Niemczech Hitlera...

Z kolei profesor specjalizujący się w procedurze karnej, Leon Schaff, postulował pozbawianie „wrogów ludu” podmiotowości prawnej, czyli zdolności prawnej. Inaczej mówiąc chciał ich po prostu wyjmować spod prawa. Pisał, że dławienie oporu „*klas wrogich*” może polegać na „*pozbawieniu tych klas praw obywatelskich*” i „*stosowaniu metod pozasądowych*”<sup>12</sup>. Znowu tak samo jak w Związku Sowieckim i Niemczech Hitlera...

Inny przykład, godzien osobnej rozprawy, to działalność uchwałodawcza sędziów NSW (część z nich nie miała nawet tzw. *dużej matury* – np. Teofil Karczmarz, inni jednak byli doktorami prawa – np. Marian Muszkat czy Władysław Garnowski). Wytyczne NSW – jak pisał prezes tego sądu, płk Wilhelm Świątkowski – „*zabezpieczają (...) i zapewniają stosowanie (...) przepisów zgodnie z literą i duchem nowego socjalistycznego prawa, zgodnie z polityką państwa ludowego na aktualnym etapie walki klasowej, zgodnie z zasadami rewolucyjnej praworządności ludowej*”<sup>13</sup>. Z tych właśnie względów Zgromadzenie Sędziów NSW 19 grudnia 1952 r. powzięło uchwałę z której wynika, że przestępstwem „*kontrewolucyjnym*” (jest to termin pozakodeksowy, którego nie znało nawet komunistyczne prawo karne) może być każdy czyn, byleby popełniony z „*pobudek kontrewolucyjnych*”. Owa uchwała wprowadzała też pojęcie „*zamiaru kontrewolucyjnego ewentualnego*”, co jest sprzeczne samo w sobie<sup>14</sup>. Znowu tak jak w Związku

Sowieckim, czego nawet nie ukrywano: płk Świątkowski twierdził bowiem wyraźnie, że uchwały NSW kształtowały się „w oparciu o radziecką naukę socjalistycznego prawa”<sup>15</sup>.

To oczywiście tylko przysłowiowy czubek góry lodowej.

Takie teorie nie powinny dziś wywoływać tylko śmiechu, bądź uczucia politowania czy zażenowania. Pomijam tu zagadnienie, że osoby je głoszące – np. I. Andrejew – skazywały na śmierć za rzekomą współpracę z Niemcami bohaterów polskiego Państwa Podziemnego.

Opracowania zawarte w omawianym wydawnictwie nie wyczerpują tematyki związanej z prawem karnym *Polski Ludowej* i *Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Koniecznym jest podjęcie natychmiastowych badań w celu opracowania obszernych monografii okresów 1944–1969 i 1969–1989. Na początek jednak postulowałbym omówienie, w ujęciu chronologicznym, podstawowych aktów prawnych z lat 1944–1969, począwszy od *Kodeksu Karnego Wojska Polskiego*, przez dekret o ochronie Państwa, dekret sierpniowy, *Mały Kodeks Karny*, do ustawy o ochronie pokoju (i wiele innych). Taka praca, wydana w formie książki lub broszury, na pewno wzbudziłaby zainteresowanie nie tylko wykładowców historii prawa polskiego i studentów. Nie trzeba chyba dodawać, że na rzetelne opracowania czekają także dzieje innych gałęzi prawa w latach 1944–1989, a w szczególności prawo cywilne, administracyjne, konstytucyjne, filozofia prawa oraz teoria państwa i prawa.

To, co napisałem powyżej, nie umniejsza jednak rangi recenzowanej pozycji: tom 27 czasopisma „*Studia Iuridica*” wart jest uważnego przeczytania.

Marcin Zaborski

### Przypisy:

<sup>1</sup> *Stalinizm*, praca zbiorowa pod red. J. Kurczewskiego, Warszawa 1989, ss. 266. Na szczególną uwagę zasługują opracowania Z.A. Ziemby: *Prawo karne Polski Ludowej 1944–1956*, P. Hübnera: *Nowa nauka i ludzie systemu* oraz J. Kurczewskiego: *Rządy mroczne i krwawe...*

<sup>2</sup> „*Studia Iuridica*”, tom 22, monograficzny: *Prawo karne okresu stalinowskiego. Zagadnienia wybrane*, pod red. M. Pietrzaka, Warszawa 1992, ss. 130. Z tego zbioru polecam opracowania G. Rejman: *Prawo karne w latach 1944–1956*, A. Grześkowiak: *Sądy tajne w latach 1944–1956* oraz T. Kostewicza: *Wykonanie kary pozbawienia wolności wobec więźniów politycznych w latach 1944–1956*.



<sup>3</sup> A. Rzepliński: *Sądownictwo w PRL*, Londyn 1990, ss. 183.

<sup>4</sup> M. Kielasiński: *Raport o sądowych morderstwach*, „Archiwum Kryminologii”, Tom XX, Warszawa 1994, ss. 97–135.

<sup>5</sup> W trakcie tej sesji wygłoszono następujące referaty: *Prawo Norymberskie a represje polityczne w Polsce w latach 1944–1956* (T. Jasudowicz); *Początki prawa komunistycznego w Polsce: prawo karne wojskowe przed wrześniem 1944 r.* (A. Lityński); *Kolejne nowe Rozporządzenia Prezydenta RP z 1928 r. o ustroju Sądów powszechnych w latach 1944–1956* (A. Rzepliński); *Sądy tajne w Polsce Ludowej* (A. Grzeškowiak); *Postępowanie doraźne w prawie karnym w latach 1944–1956* (E. Skrętowicz); *Prawo Polski Ludowej. Wybrane zagadnienia* (M. Zaborski); *Wyniki prac nad ustaleniem listy osób straconych i zmarłych w więzieniach w Polsce w latach 1944–1956* (Z. Bąkowski); *Organizacja i podstawy działania organów prokuratury wojskowej w latach 1944–1956* (W. Krupa); *Rola i zadania sądownictwa wojskowego w okresie represji politycznych w latach 1944–1956* (C. Wójcik); *Podstawy prawne funkcjonowania Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w latach 1945–1954* (M. Fajst).

<sup>6</sup> M. Stanowska: *Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach rehabilitacyjnych w latach 1988–1991*, „Archiwum Kryminologii”, Tom XIX, Warszawa 1993, ss. 133–190.

<sup>7</sup> CAW, akta procesu Zbigniewa Rybaka i 15 innych.

<sup>8</sup> ASS MON, akta procesu Zygmunta Wolanina i 22 innych.

<sup>9</sup> Uprawnienie to zostało przekazane składowi orzekającemu w sprawie na mocy art. 250 *Kodeksu wojskowego postępowania karnego* z 23 czerwca 1945 r. (Dz. U. Nr 36, poz. 216): „Jeżeli orzeczono karę śmierci, wówczas bezpośrednio po podpisaniu wyroku skład sądzący odbywa naradę celem rozważenia, czy skazany zasługuje na ulaskawienie i jaka kara byłaby odpowiednia w razie ulaskawienia. Opinię w tym przedmiocie dołącza się do akt sprawy”.

<sup>10</sup> B. Rusinek, Z. Szczurek: *Konspiracyjne organizacje niepodległościowe działające na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1955 w świetle akt byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku*, Gdańsk 1994.

<sup>11</sup> I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki: *Prawo Karne Polski Ludowej*, Warszawa 1954, s. 326.

<sup>12</sup> L. Schaff: *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950, s. 183 i 198.

<sup>13</sup> *Zbiór Orzeczeń Najwyższego Sądu Wojskowego*, pod red. zespołu: płk W. Świątkowski, płk A. Tomaszewski, płk K. Mioduski, ppłk F. Aspis, ppłk J. Dziwogo, ppłk L. Hochberg (red. odpowiedzialny), Warszawa 1954, s. 8–9.

<sup>14</sup> Tamże, s. 19–25 i n.

<sup>15</sup> Tamże, s. 9.